

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. { z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. { wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. { poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 3 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Orkan w Kijowie.

(Depesza „Słowa Polskiego“.)

Kijów, 22 lipca. Wczoraj wieczorem panowała tu niezwykle silna burza z ulewnym deszczem i gradem wielkości laskowego orzecha. Grad powy-
biał mnóstwo szyb. Woda wtargnęła we wielu do-
mach do suteryn. Jak dotąd stwierdzono 15
osób utonęło. W ulicach stoi woda na wysokość
1 metra, a gdzieś tam jeszcze wyżej. Nasypy
kolejowe woda podmyła, wskutek czego ruch po-
ciągów doznał przerwy. Wieczór po godz. 8-mej
spadł ponowny deszcz; chwilami robiły ulice wraże-
nie rwących potoków.

(Według prywatnych wieści, jakie krążyły
wczoraj po Lwowie — burza w Kijowie zrządzić
miała olbrzymie straty. Opowiadają np., że było to
oberwanie się chmury i trąba powietrzna. Ulica
Kreszczatik, gdzie znajdują się wielkie sklepy,
miała uleść spustoszeniu. „Plac Sofijski“ przedstawia
według tej informacji zupełny obraz zniszczenia.
Kaplica św. Włodzimierza nad Dnieprem zamulona.
Mówią, że 150 domów jest zrujnowanych,
a około 100 osób znalazło śmierć. Wiado-
mości te, jako niestwierdzone, podajemy oczywiście
z wszelkimi zastrzeżeniami. Red.).

Znowu strajk.

Lwów 22 lipca.

Przedsiębiorca i rabin Rohatyn buduje, jak
wiadomo, koszary naprzeciw cmentarza Łyczakow-
skiego. Z powodu samowoli przedsiębiorcy, wybu-
chały tam nieraz strajki, o których w swoim czasie
donosiliśmy. Po krwawych dniach i rozruchach, zda-
wało się, że nastanie tam spokój, tem bardziej, że
umowa z robotnikami została za pośrednictwem władz
załatwioną. Tymczasem dzieje się wprost przeci-
wnie. Wybuchł tam wczoraj znowu strajk a sta-
nęło do znowy 68 murarzy i kilkudziesię-
ciu pomocników. Powodem znowy — wyzysk.

Oto Rohatyn zaprowadził na swej budowie
podwójne święta; żydowskie i katolickie. Każde świę-
cie dwa dni w tygodniu, sobotę i niedzielę. Za so-
botę zobowiązał się płacić połowę wynagrodzenia.
Robotnicy zgodzili się na to. Tymczasem Rohatyn,
chcąc sobie powetować niemianą stratę, kazał robo-
tnikom w dzień roboczy pracować poza wywalczonym
ostatnim strajkiem czasem pracy. Robotnicy, nie mo-
gąc nigdzie, z powodu zastoju budowlanego znaleźć
pracy, znosili to długo, aż nareszcie wczoraj pękła
struna i wszyscy zaprzestali pracy. Interwencja po-
wołanych do tego czynników jest konieczną, celem
prędkiego zażegnania strajku.

Sejm czeski.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Praga, 21 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu
Sejmu przedłożył referent, p. Formanek, sprawozda-
nie komisji podatkowej o podatku od piwa i polecał
je do przyjęcia. Wnioski komisji zmieniły poprze-
dnie przedłożenie o tyle, że podwyższyły normę po-
datku z 1 kor. 40 h. na 2 kor. za hektolitr.

Praga. W dyskusji, jaka się rozwinęła, po
przemowie referenta Formanka nad sprawą podatku
od piwa, zabrał głos namiestnik, hr. Coudenhove,
który nazwał podatek od piwa najwłaściwszym środ-
kiem pokrycia wydatków, zwiększonych wskutek
podwyższenia płac nauczycielskich. Rząd żywo się
interesuje tem, aby finanse kraju, mającego takie
znaczenie, jak królestwo czeskie, były zupełnie ure-
gulowane.

Rząd nie może zgodzić się jednak na wymiar
podatku piwnego wyższy, aniżeli przyjęta norma
1 k. 40 h., a to z powodów natury finansowej, już
podeczas rokowań z Wydziałem krajowym wyrażo-
nych, które zaznaczono już wobec wszystkich innych
krajów koronnych i wobec podobnych żądań z innych
stron, a przy których rząd konsekwentnie trwać musi.
Przytem należy także uwzględnić bezustannie sta-
wiane żądania, iż państwo powinno przyjąć finansom
krajowym z pomocą przez specjalne odszkodowanie
za czynności poruczonego zakresu działania. To nie
byłoby możliwem bez wyłączenia nowych źródeł do-
chodów państwowych.

Nie powinno się więc żądać, aby przeważna
część najznaczniejszych źródeł dochodu jak podatek
wódczany, od piwa itd. oddaną była krajowym finan-
som do zupełnego wyzyskania. Co się tyczy sposobu
odbierania podatku od piwa, zauważył namiestnik,
iż kraj ma nadzwyczajne korzyści, gdy poboru do-
konują państwowe organy podatkowe. (Referent For-
manek bowiem wniósł był imieniem komisji poprawkę
w tym duchu, aby poboru podatku od piwa dokony-
wały osoby, trudniące się sprzedażą piwa, pod kon-
trolą osobno w tym wypadku ustanowionych urzędni-
ków krajowych).

Nad wymienionymi kwestyami rozwinęła się
dyskusja. Większość mówców wykazywała dobitnie
konieczność sanacji finansów krajowych i oświadczy-
ła się za wnioskami komisji podatkowej. Uchwalono
wreszcie przejść do dyskusji szczegółowej. Następne
posiedzenie dzisiaj.

Kongres prasy.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Berno szwajc. Wczoraj otwarto ósmy mię-
dzynarodowy kongres prasy. Na przemowę wicepre-
zydenta Rady związkowej Deuchera, odpowie-
dział prezydent międzynarodowego komitetu dyrek-
cyjnego, p. Wilhelm Singer, redaktor N. W.
Tagblattu z Wiednia, dziękując za gościnne przyje-
cie, jakie uczestników kongresu spotkało w Bernie
i od ludności szwajcarskiej. Następnie wspominał
mówca o wysokich celach i wynikach kongresów i
zakończył okrzykiem na cześć Szwajcaryi.

Następnie odbyły się wybory i ukonstytuowa-
nie się kongresu.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 22 lipca.

Rządy kłiki.

Zakopane. Uchwała komisji klimatycznej,
uwalniająca dr. Janiszewskiego ze stanowiska lekarza
stacji została przez namiestnictwo zniesiona,
jako pozbawiona wszelkich podstaw. Za pośredni-
ctwem protomejdyka Dra Merunowicza, który specyal-
nie w tym celu przybył do Zakopanego, goście wnie-
śli do namiestnictwa podpisane przez 400 osób uzna-
nie dla dra Janiszewskiego.

Dziś odbędzie się narada goszczących w Zako-
panem lekarzy dla zaprezentowania przeciw stanowi-
sku klimatyki.

Burza.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu spadł we Wie-
dniu ulewny deszcz, tak silny, jak gdyby nastą-
piło oberwanie się chmury. Nawalnica wy-
rządziła znaczne szkody w budowlach i kanałach.
Wiele piwnic i suterren, jadoleż parterowych pomie-
szkań w niższej położonych częściach miasta zalaza
woda. Ruch tramwajowy doznał kilkakrotnej przerwy.

Konferencya cłowo-handlowa.

Wiedeń. We wczorajszym posiedzeniu konfe-
rencji cłowo-handlowej uczestniczyli zastępcy mini-
sterstwa spraw zagranicznych, handlu, skarbu i rol-
nictwa oraz zastępcy węgierskich ministerstw skarbu
i rolnictwa. Przewodniczył minister spraw zagranic-
nych hr. Gołuchowski. Obrady trwały od 10
do 12 w południe, na porządku dziennym było omó-
wienie spraw klauzuli cłowej na wino. Dziś popołud-
niu o 3 drugie posiedzenie; na porządku dziennym
wymiana zdań o rosyjskiej nocy w sprawie cu-
krowej.

Katastrofy.

Władykaukaz. U źródeł rzeki Genaldon
usunął się drugi lodowiec i zatrzymał się na 12 ki-
lometrów przed pierwszym, o którego usunięciu się
depesze przed dwoma dniami donosiły. Przy usu-
nięciu się pierwszego lodowca było 32 ofiar w lu-
dziach, przy drugim 4.

Nowy York. Powyżej Saint Louis, rzeka
Missisipi wystąpiła z brzegów. Zboże, które ucho-
dziło za najpiękniejsze w całym okręgu stoi pod
wodą tak głęboko, że ponad łanami zbóż płyną ło-
dzie parowe. Szkodę oceniają na 6 milionów do-
larów.

Petersburg. Koło Bresinik zatonała podczas
przejazdu przez Wołgę tratwa z 80 żniwiarzami.
Tylko 22 zdołało się uratować.

Sprawa szambelana Morawskiego.

Poznań. Oredownik donosi, że szambelan H.
Morawski zwrócił się do jednego z ministrów pru-
skich w Berlinie, z prośbą, wpłynięcia na cesarza
Wilhelma, w tym kierunku, ażeby podróż swą do
Poznania odłożył na rok przyszły.

Wypadek kolejowy.

Stanisławów. W dniu 20 lipca br. o godz.
5 wieczorem spadł konduktor, Oskar Kumerling, na
stacji w Jezupolu z pociągu nr. 303, zdążającego
ze Lwowa do Stanisławowa i z tego powodu doznał
obrażeń. Dochodzenie wdrożono.

Odmnaczenia.

Wiedeń. Wiener Ztg. donosi: Cesarz nadał godność
podkomorzego, z uwolnieniem od taksy, hrabiemu
Karolowi Potulickiemu.

Cesarz nadał staroście Wacławowi Zaleskie-
mu, przydzielonemu do ministerstwa spraw we-
wnętrznych, tytuł i charakter radcy namiestnictwa.

Mianowania.

Wiedeń. Minister rolnictwa zamianował star-
szego komisarza leśnictwa Aleksandra Nowickie-
go w Krakowie, radcą leśnictwa.

Pielgrzymka królestwa serbskich... nad .
Nowe.

Belgrad. Królestwo udają się dnia 15 paź-
dziernika b. r. w podróż do Rosyi.

„Dyabeł“ na pruskim indeksie.

Berlin. Reichsanzeiger ogłasza zakaz rozpo-
wszechniania krakowskiego *Dyabła* w granicach pań-
stwa niemieckiego na przeciąg 2 lat, počawszy od
17 lipca br.

Misya amerykańska u papieża.

Rzym. Papież przyjmował wczoraj misję ame-
rykańską z gubernatorem cywilnym Filipinów Taf-
tem na czele. Na znak swego zadowolenia z wyniku
rokowań wręczył, Ojciec św. każdemu członkowi mi-
syi pamiątki.

Wywóz austriackiego mięsa do Hiszpanii.

Wiedeń. W Hiszpanii daje się uczuć brak
mięsa, wskutek czego przedłożono Korteżom projekt
ustawy, mającej upoważnić rząd albo do zupełnego
zniesienia na 6 miesięcy, albo do znacznego znie-
żenia cła od mięsa wołowego, cielęcego, od krów, ja-
łówek, jakoteż innych rodzajów mięsa. Ze względu
na to wyrażono w dobrze poinformowanych kołach
w Wiedniu zapatrywanie, że austriaccy ho-
dowcy bydląt mogliby skorzystać z na-
darzającej się sposobności i stanąć
również do konkurencji w Hiszpanii
w dostawach mięsa.

Mogliby oni ewentualnie utworzyć konsorcjum
i przedewszystkiem targ mięsa w Madrycie, do pe-
wnego stopnia zmonopolizować przez urządzenie tam
rzeźni, wyposażonej we wszystkie najnowsze urzą-
dzenia, odpowiadające sanitarnym i innym wymogom.
Przytem wchodzi w rachubę na razie tylko lepsze
i w Hiszpanii prawie nieznanne gatunki mięsa, gdyż
tanie mięso przywożą do Hiszpanii na wielką skalę
z Argentyny.

Ruch macedoński.

Monastyr. Zdarzyły się ponowne starcia po-
między uzbrojonymi bandami a ludnością miejscową.
Jakiś dymisyonowany bułgarski oficer stanął na czele
bandy, złożonej z 300 ludzi i stoczył z wojskiem
tureckim potyczkę w pobliżu Strumizy. W świetle
dyplomatycznym zapatrują się bardzo poważnie na
pojawienie się ponowne uzbrojonych band macedoń-
skich.

Odmnaczenia artystów.

Monachjum. Na dorocznej wystawie prac
uczniów Akademii Sztuk Pięknych w Monachjum
przyznano też i naszym rodakom odznaczenia, i tak
listy pochwalne otrzymali: p. Franciszek Lipiec
z Warszawy, p. Karol Pełczyński również z War-
szawy i p. Modest Sosonko ze Lwowa,

Król Edward VII.

Coves. Według dzisiejszego biuletynu, stan
króla znacznie się polepszył, rana goi się bardzo
dobrze. Następny biuletyn będzie wydany we
czwartek.

Nowy austr. attaché wojskowy w Petersburgu.

Wiedeń. Attaché wojskowym w Petersburgu, mianowany został ks. Gottfried Hohenlohe, kapitan dywizji kawalerii, stacyonowany dotychczas w Krakowie.

Dwa dwuprzymierza.

Berlin. Post donosi o rzekomych rewelacjach, jakie paść miały w Petersburgu z ust pewnej osobistości, stojącej blisko króla włoskiego. Otóż według nich, rządy: włoski i francuski prowadziły miały, z okazji odnowienia trójprzymierza bardzo poważne rokowania, które wprawdzie nie dojrzały do jakichś oficjalnych dyplomatycznych not, ale doprowadziły do pewnych wzajemnych przyrzeczeń i gwarancji.

Włochy nie chcą i nie mogą wypowiedzieć swego udziału w trójprzymierzu, gdyż w takim razie naraziłyby się na coroczne milionowe straty pod względem ekonomicznym. We Włoszech odzywają się poważne głosy, że wytworzyłby się wówczas najidealniejszy stan polityczny w Europie, gdyby można było dwuprzymierzu rosyjsko-francuskiemu przeciwstawić takie samo dwuprzymierze: niemiecko-austryackie, podczas gdy Włochy znajdować by się mogły poza oficjalnym związkiem i wówczas przypadałoby im tylko rola pośrednicząca pomiędzy powyższymi dwuprzymierzami.

Konflikt sultana z w. wezyrem.

Konstantynopol. Podczas niedyspozycji w. wezyra — zaciągnięto z polecenia sultana w ubiegłym tygodniu w Banku otomańskim pożyczkę 30 tysięcy f. t. dając tytułem gwarancji, w sekwestr dochody cłowe oraz portowe w Samsunie.

Gdy się w. Wezyr o tem dowiedział, podał się do dymisji, twierdząc, że postępowanie to nie zgadza się z warunkami, jakie był postawił przy objęciu swego urzędowania. Sultana nakazał w. Wezyrowi, aby przez dni kilka nie opuszczał swego mieszkanka.

Ultrasi hiszpańscy.

Madryt. W Santiago de Compostella otwarto kongres katolicki. Żądania na niem postawione mają być rzekomo tak przesadne, że prymas Hiszpanii i inni biskupi uznali za stosowne usunąć się od obrad kongresu.

Kongres wzywa katolików Hiszpanii do otwartej walki z rządem dla przeprowadzenia postulatów swoich, żąda przywrócenia świeckiej władzy papieskiej, oraz wyłącznego wpływu kościoła na sprawy oświaty.

Rosyjsko-chińskie starcia w Mandżurii.

Petersburg. W północnej części Mandżurii przychodzi do nieustannych starć pomiędzy chińskimi bandami zbójczymi a wojskiem rosyjskim. Niedawno temu zaatakował oddział Tunguzów złożony ze 100 ludzi, rosyjski posterunek wojskowy w Zizikodze. Po dłuższej utarczce, pobity wojska rosyjskie Chińczyków, którzy mieli 19 zabitych. Po stronie rosyjskiej paść miał tylko jeden żołnierz, a 4 jest ciężko rannych.

Królewski dąb.

Nowy Jork. Król Edward zasadził w roku 1860 w tutejszym centralnym parku angielski dąb. Przed dwoma tygodniami drzewo to poczęło zapadać się; tłumy publiczności otaczają walący się dąb, łącząc przesadnie los dębu z chorobą króla.

Kecskemetty redivivus.

Budapeszt. Na granicy rumuńskiej aresztowano młodego człowieka, który się podaje, jako Daniel Jan c s e. Wobec tego, że znaleziono przy nim receptis pocztowy, opiewający na nazwisko Wiktora Kecskemettygo, władze sądzą, że odszukały słynnego defraudanta lub wpadły na jego trop.

Budapeszteńscy detektywi odjechali do Predeal.

Awantura w Sejmie salcburskim.

Salcburg. W Sejmie salcburskim zdarzyła się wczoraj awantura. P. Hueber, nie otrzymawszy głosu, rozdarł porządek dzienny i rzucił jego kawałkami w twarz marszałkowi kraju, poczem opuścił salę obrad.

Wiedeń. Wczorajsza burza zrzuciła olbrzymie szkody. Zanotowano przeszło 200 nieszczęśliwych wypadków. Czterolatnie dziecko zatęgnęło w jednym z mieszkań suterennych.

Wiedeń. Zmarł tu generalny opat ormiańskiej kongregacji Mechitarystów.

„Gwiazda“.

Lwów, 22 lipca.

Przy udziale około pięćdziesięciu członków odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie stow. rękodzielniczych lwowskich „Gwiazda“ pod przewodnictwem wiceprezesa p. Wojciecha Früauffa. Odano na wstępie cześć zmarłym członkom stowarzyszenia przez powstanie, poczem przedłożono sprawozdanie z czynności Wydziału i obrotu funduszy w roku 1901.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem, jako dyrektywę dla przyszłego zarządu stowarz., stawiano ażeby zechciał się więcej zajmować rozbudzeniem życia towarzyskiego.

Wydziałowi udzielono absolutorium, poczem, kuratorami stowarzyszenia z pomiędzy członków honorowych — na r. 1902 wybrano panów:

Edmunda Krzena, ks. Hieronima Lębomirskiego, Stanisława Platowskiego, Tadeusza Romanowicza, Dra Tadeusza Skalkowskiego, Juliusza Starkla i Michała Walichiewicza.

W skład wydziału na r. 1902-gi wybrani zostali pp.:

Wydziałowi: Früauff Wojciech, Laskowski Kajan, Bieniarz Jakób, Góld Józef, Reczuch Szczepan, Płonki Michał, Iwasiewicz Władysław, Obmiński Władysław, Gürsching Walery, jako zastępcy zaś: Czołowski Bogumił, Lech Antoni, Bieniarz Józef, Mochaczewski Karol, Piękosz Władysław, Borkowski Aleksander, Partykiewicz Józef, Früauff Józef i Humański Wilhelm.

Do komisji kontrolującej weszli pp. Bukasiewicz, Kowalcuk, Kielbusiewicz, Niewiadomski i Mszański.

Zatwierdzono przyjęcie w stan inwalidowy kilku członków Stow., wdowie zaś po zmarłym członku Stow. Waselicy uchwalono jednorazową zapomogę w kwocie 120 kor.

Członkami honorowymi mianowano: ks. arcybiskupa Bilczewskiego, ks. arcyb. Hryniewieckiego i ks. Maryana Spółskiego, przeora OO. Karmelitów. Na wniosek p. Lecha przez aklamację uchwalono również zamianować członkiem honorowym twórcę „Krzyżaków“ Henryka Sienkiewicza. Również uchwalono zamianować członkiem honorowym ks. arcyb. Teodorowicza i ks. metropolitę Szeptyckiego.

W końcu uchwalono dyrektywę dla wydziału, ażeby zastanowił się nad zmianą statutu w tym kierunku, by członek zwyczajny mógł być wybrany prezesem, a nie, jak dotąd bywało, by prezesem mógł być wybrany tylko członek honorowy.

Na tem o godzinie wpół do 12 w nocy zakończono obrady.

Wiadomości bieżące.**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,
w dniu 21 lipca 1902.

Godzina	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g.	U w a g i
7 rano	727.4	+17.8	SSE ₁	0.7	Najwyższa temperatura +30.4, najniższa +15.0. W ciągu dnia dosyć ładnie przy zmiennej zachm. deszcz w nocy od 8 1/2 wieczorem.
2 popoł.	727.7	+26.5	SW ⁵		
9 wiecz.	728.5	+21.1	SW ²		

1) Mierzy się o godzinie 2-ej p.

Prognoza na dziś: 22 lipca. Pogoda zmienna, chwilami deszcz.

— **Połączenie telefoniczne** z Wiedniem od wczoraj przerwane.

— **Namiesnik hr. Piniński** odroczył swój wyjazd za granicę na czas nieograniczony, z powodu nieustających strajków agrarnych.

— **Adam Szymański**, znakomity nowelista, autor słynnych „Szkiców z Syberii“, bawi we Lwowie.

— **Cyprian Godebski**, znakomity rzeźbiarz, przybył z Paryża do Lwowa w przejeździe na wieś.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** wyjeżdża dziś do Wiednia w sprawie nominacji Bazylianina Filasa biskupem stanisławowskim.

Pogłoski, jakoby wszyscy przełożeni seminarium podali się do dymisji, są zupełnie na razie nieprawdziwe. Ustępuje tylko prefekt ks. Dr. Juryk, który obejmie posadę katechety gimnazjalnego, oraz rektor ks. mitrat Turkiewicz. Na jego miejsce ma być powołany Bazylianin Łomnicki. Ostatnie te nominacje i forytowanie zakonników zaniepokoiły kler świecki do tego stopnia, że jest on gotów podnieść na nowo walkę z r. 1801.

Walka ta, wtedy pod nazwą „walki białego duchowieństwa z czarnem“, trwała dość długo, a zakończyła się zwycięstwem białego t. j. świeckiego duchowieństwa.

W sierpniu ma ukazać się odezwa, wzywająca ruskie duchowieństwo do samoobrony przed zakonnikami.

— **Arcybiskup Weber** bawi w towarzysrwie ks. kanclerza Twardowskiego w Rzymie.

— **Dr. Antoni Gabryszewski** docent uniwersytetu lwowskiego, wyjechał do Iwonicza, gdzie ordynować będzie przez sezon główny.

— **Poświęcenie pralni wrzesińskiej** Nepomuceny Piaseckiej odbyło się wczoraj po godz. 6 popołudniu, a dokonał go proboszcz parafii św. Mikołaja ks. Zygmunt Gorazdowski. Po odprawieniu przepisanych obrzędów, pokropił ks. proboszcz obszernie cztery ubiorki pralni święconą wodą, następnie zaś przemówił w ciepłych słowach do zgromadzonych gości i do właścicielki pralni Nepomuceny Piaseckiej. W ostatnich

czasach głosnem stało się imię kobiety, niesławnej ani rodem, ani majątkiem, ale cnotą i wiarą. Nie kształciła się na uniwersytetach, nie czerpała nauk od sławnych mężów, ale w szkółce ludowej, a mistrzami jej byli rodzice prości, miłujący Boga i ojezyzną. Życzy sobie szanowny mowca, by inne nasze kobiety brały za wzór Piasecką, jak bronić wiary ojców i polskiej mowy. Zwrócony do Piaseckiej, przemówił wielbny kapłan mniej więcej w te słowa: „Męczona więzieniem, trapiąca prześladowaniem, przyszłaś do nas i znalazłaś gościnne przyjęcie. Ofiary pieniężne dla polepszenia Twego bytu, płynęły z zapalu, współczucia i patriotyzmu.

Lecz na ofiary liczyć nie powinnaś i nie możesz. Dano ci możność do pracy, pracuj więc, wypełniaj jak dotąd obowiązki dobrej matki, niech dzieci twe nie zapominają, że są Polakami!“

Wielbny kapłan zakończył życzeniem, by ten nowy warsztat pracy przyniósł właścicielce jego obfite owoce. Po poświęceniu, pierwsza Piasecka ze łzami w oczach ucałowała krzyż, podany przez kapłana, co też następnie uczyniły jej dzieci, mąż i personal pralni. Na uroczystości poświęcenia był obecny adw. dr. Michalewski z rodziną, który bezinteresownie zajmuje się całym urządzeniem pralni, kilka pań i sprawozdawcy dzienników.

Przed sklepem stały tłumy publiczności, przypatrząc się z ulicy obrzędowi. Tak więc zakład Piaseckiej gotowy, w rękach publiczności dalsze jego losy.

— **Towarzystwo Sztuk Pięknych** wysłało następujący telegram do syndyka miasta Wenecji z powodu zawalenia się dzwonnicy św. Marka: „Towarzystwo Sztuk Pięknych we Lwowie podzielać wielkie nieszczęście, które nawiedziło cudowną Wenecję i okryło żalobą cały świat artystyczny, odczuwa gorącym sercem boleść Waszą i przesyła wyrazy serdeczne kondolencji“. Za wydział: prezes Antoniewicz, S. Rajchan, K. Skrzyński.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu za rogatką Żółkiewską usiłował odebrać sobie życie przez rozprucie brzucha nożem, stolarz Grzegorz Krajewski, liczący lat 35. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego po prowizorycznem opatrzeniu przewiozło go do szpitala powszechnego, gdzie natychmiast dokonano operacji. Stan chorego bardzo groźny.

— **W Krynicy** ks. biskup Walega dokonał onegdaj poświęcenia nowego kościoła w obecności przedstawieli władz i licznych gości kąpielowych.

— **Przeniesienia.** Namiesnik przeniósł praktykantów budownictwa: Mieczysława Rappego ze Lwowa do Jasła, Stanisława Tilla ze Lwowa do Stanisławowa i Stanisława Tymińskiego ze Lwowa do Żydaczowa, przydzielając tego ostatniego do służby w kierownictwie regulacji Dniestru między Rozwadomem a Żurawnem.

— **Uroczystość patrona b. Jana z Dukli** obchodziło onegdaj stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielniczych i przemysłowców mieszczan lwowskich. W dniu tym w kościele OO. Bernardynów odprawił arcybiskup ks. Teodorowicz dziękiżne nabożeństwo, a kustosz OO. Bernardynów wygłosił bardzo pouczające kazanie.

W nabożeństwie wzięły udział wszystkie stowarzyszenia rękodzielnicze ze swymi sztandarami, a na chórze odśpiewała młodzież polska ze współudziałem utalentowanej śpiewaczki Bronisławy Wolskiej, mszę Salere'go pod batutą Signiego.

Po nabożeństwie zebrali się członkowie Stowarzyszenia w ogrodzie na Strzelnicy miejskiej, na skromną ucztę, podczas której toastowano na pomyślność i rozwój stowarzyszenia.

— **Na budowie** Rohatyna, obok cmentarza Łyczakowskiego zdarzył się wczoraj wypadek. Oto koń kopnął 28 lat liczącego zarobnika, Tomasza Kropickiego tak silnie w bok, iż wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, stwierdziwszy złamanie żeber, odwiozło go do szpitala.

— **Złamanie ręki.** Piastunka Lea Koszern upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą rękę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy.

— **Nowy teatr** otrzyma Paryż z rozpoczęciem się najbliższego sezonu teatralnego. Kierownikiem jego będzie głośny aktor paryski, obecny reżyser Komedii francuskiej, Guitry, i z tego też powodu nazywają ten teatr powszechnie „Théâtre Guitry“, chociaż właściwa jego nazwa brzmi: „Nouvelle Comédie“. Uprawić on będzie wyłącznie dramat i komedję salonową, przy udziale najwyżej dziesięciu aktorów, a jednym z głównych zadań jego będzie — reforma sztuki aktorskiej, w tym mianowicie kierunku, ażeby mówić i poruszać się na scenie zupełnie tak samo, jak w życiu, bez posługiwania się używanymi zawsze przez aktorów środkami teatralno-konwencjonalnymi.

Nie ma więc być uwzględnioną ani optyka, ani akustyka teatralna, ale natomiast przestrzegane będą dwa następujące warunki: zwyczajny sposób mówienia i zwyczajny sposób poruszania się na scenie. Ponieważ jednak w wielkim teatrze byłoby to niemożliwem, „Nouvelle Comédie“ rozmiarami swymi przypomina obszerny salon, w którym może się pomieścić tylko 600 osób, na tyle bowiem miejsce został nowy teatr zbudowany. Szereg przedstawień rozpocznie najnowsza komedia Alfreda Capus'a „Vagabonde“.

Szwecya i Finlandya.

(Odczyt, wygłoszony w Ratuszu lwowskim 28 czerwca 1902.)

(Dokończenie).

Gdy ruski orzeł zdeptał prawo finlandzkie, a patriotyczni i silni duchem senatorowie ujrzeni się zniewoleni sprzeciwić się promulgacji gwałcących praw petersburskich i dlatego ze senatu wystąpili, wówczas senat, zdekompletowany przez Ultra-Finomanów, promulgował istotnie wszystkie rosyjskie przekazy. Obecni senatorowie są z tego powodu znienawidzeni ogólnie i oni jednak sądzą, iż to nie-spokojne duchy, agitatorowie, swem wrogiem postępowaniem wobec Rosyi pchnęli Rosyę do tej nowej finlandzkiej polityki i że, gdyby oni nie byli z ręki cara przyjęli funkcji senatorskiej, byłiby w senacie finlandzkim zasiadli Rosjanie. Takimi objaśnieniami jednak nie zadawalała się przeciwnicy, sądząc, iż gorzej już być nie mogło, chociażby nawet car złożył był senat z Rosyan.

Obecnie więc istnieją w Finlandyi dwie partye: t. zw. Promulgiści, czyli mała grupa Ultra-Finomanów, którzy zgodzili się na promulgację praw rosyjskich i którzy zachowują się wobec rządu rosyjskiego lojalnie, i patriotyczni Finlandczycy, czyli prawie cały naród, umiarkowani Finomani i Swedomani złączeni razem, którzy, usposobieni jednako wrogo przeciw Rosyi, zapomnieli dawnych sporów i połączyli się bratersko, aby stawić bierny opór nieprawnym rozporządzeniom carskim.

Powtórzyło się zatem to samo, co działo się w Polsce: Autonomiczne państwo europejskie pozbawione zostało swej samodzielności z woli Rosyi, a rząd rosyjski znalazł w kraju zgwałconym kilku uległych służalców, którzy usiłują nadać brutalnej przemocy pozory prawowitości.

W krótkim czasie prawdopodobnie zajdą w Finlandyi wypadki poważne, skoro obowiązani do służby wojskowej zmuszeni będą stanąć do szeregu. Ze względu na to, że właściwym celem gwałtownej zmiany państwa państwowego położenia Finlandyi jest zamienienie jej na prowincję rosyjską i zrusyfikowanie jej wojska, zbadać należy, jakie mogą być przyczyny tego barbarzyńskiego zamiaru. Musi ten plan być w ścisłym związku z tradycyjną polityką caratu i musi mieć ważne znaczenie, skoro rząd rosyjski nie wahał się wykonać tego gwałtu, i to w tej samej chwili, kiedy w imię prawa i sprawiedliwości zwoływał konferencję pokojową do Hagi.

Wiadomo, iż Piotr I., chcąc „otworzyć okno od strony zachodu“, przerwał posiadłości szwedzkie koło finlandzkiego przylądka i że udało mu się zdobyć bałtyckie prowincje i założyć Petersburg, podczas gdy Karol XII. prowadził swą nierozsądną politykę niszczących wojen z Polską i kazał ukoronować Stanisława Leszczyńskiego, aby przez jeden dzień był królem. Te zdobycze Piotra Wielkiego nie były jednak wystarczające i po dziś dzień jeszcze Rosya tylko zapomocą Bałtyku może dążyć do połączenia z Oceanem Atlantyckim. Nie ulega też wątpliwości, że Rosya dąży do posiadłości nad morzem, zwłaszcza, odkąd flota niemiecka wzmogła się tak znacznie, iż ma 20 wielkich okrętów pancernych, a około 150 torpedowych i stała się dla Rosyi niebezpieczną na wypadek wojny. Że rosyjska flota nad Bałtykiem, która nie dorównywa niemieckiej, ani pod względem organizacji, ani wielkości, mogłaby ewentualnie być obsadzona na morzu bałtyckim, to rzecz, której już od długiego czasu obawiać się musieli rosyjscy mężowie stanu. Czują zatem konieczną potrzebę pozyskania portu nad Atlantykiem, a najodpowiedniejszym ku temu wydaje im się jeden z fjordów północno-norweskich.

Wedle wiadomości poufnych, które jeden ze znakomitych autorów szwedzkich otrzymał od pewnego oficera rosyjskiego, rosyjski sztab generalny miał już wygotowany plan najazdu na Laponię, w r. 1895, gdy rozeszła się pogłoska o przypuszczalnej wojnie między Szwecją a Norwegią.

W owym czasie, kiedy Björnson ogłaszał swe artykuły przeciw Szwecyi w piśmie *Petersburgskie Wiedomości*, *Moskowskie Wiedomości* pisały co następuje: Nie potrzebujemy norweskich zdrajców do przeprowadzenia naszych planów w Laponii. Nie tyle więc idzie o posiadanie szwedzkiej Laponii, ile o posiadanie norweskiego portu, lecz aby się tam dostać, trzeba poprzednio zająć Laponię. Rzecz wątpliwa zatem, że rosyjski minister wojny, Kuropatkin, właściwy organizator gwałtu popełnionego na Finlandyi przez nowe prawo wojenne i inne rusefikacyjne zarządzenia, chciał poczynić przygotowania do przyszłego napadu na Szwecję i Norwegię, celem stworzenia sobie portu nad Atlantykiem, że zatem wypadki w Finlandyi mają charakter strategiczny.

Polityka nie jest nowa i mogę zapewnić, iż pewien dyplomata rosyjski, który osobiście potępiał gwałty w Finlandyi, opowiadał mi, iż już rosyjski minister Miljutin, był inicjatorem zarządzeń wojskowych i prawnopństwowych w Finlandyi, tak, iż Kuropatkin urzeczywistnił tylko jego plan. Zgadza się to zupełnie z wiadomościami, powziętymi od wysokiego urzędnika petersburskiego, iż wszystko, co Rosya w ostatnim czasie przeprowadziła w Finlandyi, było wypracowane w ministerstwie wojny już w r. 1881, przed śmiercią Aleksandra II.

Rzecz jasna, że nie byli to Finlandczycy sami, którzy skutkiem rewolucyjnego lub separatystycznego ruchu spowodowali zniesienie autonomii finlandzkiej. Jest też rzeczą pewną, że Szwedzi nie powzięli by nigdy planu połączenia Finlandyi ze Szwecją, ani też nie zmusili by Rosyi groźnem zbrojeniem się do nowej polityki wobec Finlandyi. Szwecya nie pokusiła się nigdy o powtórne zdobycie Finlandyi, a gdy Finlandczycy otrzymali w r. 1869 swój sejm i kilkakrotnie wyrażali swe zadowolenie ze swego położenia pod zwierzchnictwem Rosyi, Szwecya szczerze cieszyła się uzyskaną przez Finlandyę autonomią.

W r. 1890 Szwecya zajmowała się reorganizacją swego prastarego systemu obronnego, lecz czyniła to w małych rozmiarach i bardzo powoli i nigdy nie robiono tam zbrojnych przygotowań, o których pisały dzienniki rosyjskie.

Moskowskie Wiedomości pisały nawet w r. 1891, że wszelkie poprawy szwedzkiego systemu obronnego mają charakter wrogi Rosyi i radziły Szwecyi, aby nie zapomniała o tem, że Rosya nie puściłaby zbrojeń wojennych swego najbliższego sąsiada.

Były to już słowa groźby.

Kilkakrotnie jednak zaznaczył rząd szwedzki, że zadaniem zewnętrznej polityki jest zachowanie neutralności; wszystkie sesje parlamentarne zaznaczyły toż samo i jest to ogólnem zdaniem całego narodu.

W ostatnich latach reorganizacja szwedzkiego systemu obronnego postępuje różnie; parlament wyznaczył wielkie sumy na twierdze, okręty wojenne, armaty i broń, a przeszłego roku służba wojskowa z 3 miesięcy powiększoną zotąła na 10 miesięcy (piechota) w Laponii, a w pobliżu Baden zakładają obecnie twierdzę, a będzie to jedna z najsilniejszych twierdz europejskich.

Cała Szwecya ma dziś przekonanie, że Rosya knuje plany przeciw Skandynawii, że należy się na ten wypadek przygotować.

Rosya przyczyniła się do tego nie mało przez wysłanie podejrzanych robotników, którzy jako ręba-

cze, od 3 lat rozechodzą się w wielkiej ilości po całym kraju. Są oni suto zaopatrzeni w pieniądze i mają specjalne bilety jazdy dla każdej prowincyi. Przekonano się, że są między nimi osoby inteligentne, a kilka z nich wydała policja jako bardzo podejrzane. Jeden z nich był rosyjskim podoficerem, jak się okazało z paszportu. Pewien oficer podawał się nawet za robotnika, chociaż spostrzeżono, że zupełnie nie rozumiał się na robocie. Przykłady te wykazują, że Rosya obecnie studjuje specjalnie Szwecję, a jeżeli dla uniknięcia dyplomatycznych nieprzyjemności nie chcemy użyć słowa „szpieg“, to w każdym razie możemy powiedzieć, że wysłała do nas swoich „geografów“, którzy często studia swe wykonują z największą bezczelnością.

Pierwszym wynikiem nowej rosyjskiej polityki w Finlandyi jest zatem to, że w Szwecyi patriotyzm, który przedtem u większości niezbyt był rozwiniętym, przenika obecnie cały naród i nastraja go do największych poświęceń, i że Szwecya dziś na wypadek napadów doskonała jest przygotowana. Mamy nietylko doskonałą obronę w naszych nieprzystępnych portach, otoczonych niebezpiecznymi, podmorskimi skałami, ale nadto mamy doskonałych oficerów i wojskowych inżynierów, którzy poważnie pracują około fortyfikacji, floty i wykształcenia dzielnego wojska i przejąci są najsłachetniejszym patriotyzmem. Armia nasza, która, razem wzięwszy wynosi 460.000 ludzi, będzie jeszcze znacznie wzmocniona na wewnątrz przez wprowadzenie powszechnego prawa głosowania, które niebawem wedle ostatniej uchwały parlamentu ma nastąpić jako naturalny skutek wzmocnienia służby wojskowej.

Drugim rezultatem wypadków finlandzkich było zamilknięcie wszelkich sporów między Szwecją a Norwegią; norweska lewica nie prowadzi już dalej propagandy za wystąpieniem z Unii, kwestya osobnego ministra spraw zagranicznych i osobnego ciała dyplomatycznego spoczywa już od kilku lat, a między ludami skandynawskimi panuje najlepszy, prawdziwie braterski stosunek.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dalszy rezultat nowej rosyjskiej polityki w Finlandyi, a mianowicie, że dzieje Polski, a raczej pojęcie i sąd o powstaniach polskich, zmieniły się zupełnie pod wpływem spostrzeżenia, w jaki sposób Rosya obeszła się z krajem tak cierpliwym i lojalnym jak Finlandya.

Zbyt często twierdzono, iż Polacy są zanadto rewolucyjni i sami po większej części winni są swemu nieszczęściu. Teraz nadszedł czas, że ci, którzy zajmują się dziejami Polski, osądzać będą dążenia Polaków do odzyskania wolności w ten sposób, iż szlachetnym bohaterem i bohaterką polskiej walki o niepodległość, dostanie się wszelkie należne uznanie, gdyż obecnie widzą wszyscy, iż niecierpliwością i lojalnością Finlandya nie osiągnęła niczego. I żyć będą po wsze czasy w pamięci i uwielbieniu wielkie i szlachetne osobistości, męczennicy i odważne ofiary, poległe za sprawę polskiej wolności.

Tł. dr. F. N.

Kącik humorystyczny.

Lucynda — ładne imię, pewnie pan tak nazwał tę klacz panie baronie na cześć swojej córki?

O! nie, córkę moją nazwałem dla mojej klaczy.

Fl. Blät.

Aforyzmy.

Ziemia podobna jest do rajy, ale do takiego rajy, w którym co krok napotykamy na jakieś drzewo z zakazanym owocem.

(Bomba.)

WŁADYSŁAW REYMONT.

CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

42

(Ciąg dalszy).

— I dobry, że nie znaleźć lepszego — dodała Jagna.

— Juści... pewnie... na brzuch se nie piuje, ani drugiemu na brode, a co kto da, weźmie.

— Nie pletlibyście bele czego!

Powstali od kolacyi. Jagna ze starą siadły do kądzieli przed kominem, a synowie, jak zwykle, zajęli się sprzątaniem, myciem naczyń i obrządkiem.

Tak już zawdy u Dominikowej było, że synów swoich dzierżyła żelazną ręką i rzychtowała ich na dziewczki, żeby ino Jaguąją rączków sobie nie pomarała.

Jambroży zapalił fajkę, pykał w komin, to poprawiał głównie i dorzucał gałęzi i raz w raz spoglądał na kobiety, ważył cosik w głowie i układał.

— Były pono u was swaty?

— A bo to jedne!

— Nie dziwota: Jagna kiej malowana. Dobrodziej powiedział, że i w mieście nie spotkać piękniejszej.

Jagna poczerwieniała z ucieszności.

— Tak powiedział! Niech mu Bóg da zdro-

wie! Dawno się już zbierałam zanieść na wotywę, dawno, ale jutro zaraz zaniesę.

— Przysłałby tu jeszcze ktoś z wódką, ino się boją dzdziebko — zaczął po cichu.

— Parobek? — zapytała stara, nawijając na furkoczące po podłodze wrzecioooo.

— Gospodarz na całą wieś, rodowy... ale wdowiec.

— Dziecków cudzych kolebała nie będę.

— Odchowane, nie bój się, Jagna, odchowane!

— Co jej tam po starym... ma jeszcze lata... poczeka se na młodego, jak się jej uda jaki.

— Takiego nie braknie: a bo to młodych brak?

Jak świece chłopaki, papierosy pała, w karczmie tańczą, gorzałkę piją i ino patrzą za dziewczuchami, która jakie morgi ma i trochę gotowego grosza, żeby balować było za co... Gospodarze juchy, do południa śpią, a po południu taczkami gnój wożą i motyczkami orzą pole.

— Na poniewierkę takiemu Jagny nie dam.

— Nie próżno mówią, żeście we wsi najma-drzejsza...

— Ale i za starym też uciechy nijakiej dla młódki.

— A bo to do uciechy niema młodych?

— Starzyście kiej świat, a pstro wama jeszcze we łbie — powiedziała surowo.

— I... gada się, byle ozór nie skieleczał.

Zamilkli na długo.

— Stary uszanuje i na cudzy grosz nie łasy — podjął znowu Jambroży.

— Nie, nie, ino obraza boska z tego bywa.

— Mógłby zapis zrobić — rzekł seryo, wytrząsając fajkę na trzon.

— Jagna ma dosyć swojego — odpowiedziała po chwili, wahająca już i niepewna.

— Więcejby on dał niżli wziął, więcej.

— Rzekliście?

— Co wiadomo, nie z wiatru wziąłem, ani z pomyslonku, nie od siebie przyszedłem...

Milczeli znowu. Stara ogładała długo rozwichrzoną kądziel, potem pośliniła palce i jąta wyciągać lniane włókna lewą ręką, a prawą puszczała w wir wrzeciono, że z warczeniem, kieby bąk, kręciło się po podłodze i furkotało.

— Jakże? ma to przysłać?

— Ktören?

— Nie wiecie to? A dyć tamten!

Wskazał przez okno światło, ledwie migocące przez staw u Boryny.

— Dorosłe dzieci, dobrego słowa nie dadzą i prawa do swoich części mają.

— Ale może zapisać to, co jego... jakże?...

A chłop dobry i gospodarz nie bele jaki i pobożny i krzepki jeszcze, sam widziałem jak se korzec żyta zadawał na plecy. Już tamby Jagnie nic nie brakowało chyba tego ptasiego mleka...

— Jak ci się widzi, Jaguś?

— Mnie to wszystko jedno, każecie, to pójdę...

Wasza w tem głowa nie moja... — mówiła cicho, wsparła czoło na kądzieli i zapatrzyła się w ogień bezmyślnie i słuchała wesołego trzaskania gałązek.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 22 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 676-75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 704-50, Akcje anglo-banku 276-—, Akcje Unionbanku 526-—, Akcje Länderbanku 414-50, Akcje Bankvereinu 452-50, Akcje Bodencredit 918-—, Akcje gal. Banku hipotecznego 545-—, Akcje kolei państwowych 695-25, Akcje kolei południowych 69-—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 448-—, Akcje kolei póln. 5680, Akcje kolei czern. 571-—, Akcje Alpiny 397-—, Akcje Rima Murany 492-50, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1530-—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 293-—, Oblig. węg. ind. 97-75, Renta majowa 101-85, Austr. Renta koronowa 99-65, Węg. Renta koronowa 97-85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96-50, 4 proc. listy Banku kraj. 97-—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-75, 4 proc. listy Banku hip. 96-50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100-60, 5 proc. listy Banku hip. 110-—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99-—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97-35, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94-20, Losy tureckie 109-25, Marki 117-07 Ruble 253-—, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Akcje tureckie tyt. —, Koleje państw. —.

Uspokojenie spokojne.

Berlin, 22 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 213-10, Staatsbahny 149-20, Disconto Comandit 183-30, Berlin Tow. handl. 154-75, Laura 195-40, Bohumery 185-10, Kolej póln. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216-20, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 125-90, Losy tureckie 113-—, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 165-75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacya 3 6-75, Lombardy 18-20, Kolej Henry 97-60, Niemiecki bank narodowy 114-30, Kanada Proferred 131-40, Akcje żegluga hamburskiej 106-50, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 22 lipca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121-35, Węgierska renta koronowa 97-90, Węgierski bank kredytowy 706-—, Węgierski bank dla przem. i handlu 38-—, Węg. bank hipoteczny 463-50, Węg. bank eskontowy 450-50, Austriacki bank kredytowy 177-50, Rima Murany 493-—, Budapeszt kolej miejska 616-—, Kolej południowa 69-—, Austr.-węg. kolej państw. 696-—.

Tendencja młda.

Berlin, 22 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102-40, Węgierska renta koronowa 98-40, Austr. akcje kredytowe 213-10, Staatsbahny 149-25 Lombardy 18-25, Disconto Comandit 183-30, Ruble 216-20. Tendencja spokojna.

Frankfurt, 22 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 102-20, Austr. renta srebrna 102-10, Austr. renta złota 103-95, Austr. akcje kredytowe 213-30, Staatsbahny 149-20, Lombardy 18-40, 4 pr. austr. renta koronowa 100-25. Tendencja słaba.

Hamburg, 22 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-90, Austr. akcje kredytowe 213-—, Losy z r. 1860 153-75, Staatsbahny 148-75, Lombardy 18-—, Austr. renta złota 103-50, Węgierska renta złota 102-30.

Tendencja słaba

Paryż, 22 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 80-25, Credit foncier 561-—, Bank ottomański 727-—.

Tendencja młda.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 22 lipca. Pszenica na kwiecień kor. — do —, Pszenica na maj — do —, Pszenica na październ. 6-88 do 6-90, Zito na kwiecień 6-02 do 6-03, Zito na październ. — do —, Owies na kwiecień 5-33 do 5-34, Owies na październ. — do —, Kukurudza na maj 4-83 do 4-84, Kukurudza na lipiec — do —, Rzepak na sierpień 10-25 do 10-35.

Pogoda pochmurno.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

Drobne ogłoszenia.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 6562

W Skolem jest pokój na sezon letni do wynajęcia. Wiadomość Ormiańska 38. II. piętro. 6641 3-3

Sprzedaż drzewa.

W lasach hr. Stadiona w powiecie Bohorodczan- skim są na sprzedaż w drodze ofertowej drzewa budulcowe i opałowe z wyrębu na r. 1903 wyprodukować się mające. Odośne oferty mają być wniesione najdalej do 31 lipca 1902 do Dyrekcyi domem w Chodenschloss, poczta Klentsch w Czechach.

Blizsze warunki sprzedaży są do przegladu w kancelaryi Zarządu lasów w Bohorodczanach starych, a na żądanie wydaje się takowe na piśmie. 6745 3 Zarząd dóbr.

Najnowsze wydawnictwa

„SŁOWA POLSKIEGO”

nabywać można we wszystkich księgarniach, lub wprost z Administracyi „SŁOWA POLSKIEGO”.

Artur Gruszecki, Większością, powieść współczesna 30 arkuszy, 2 kor., w ozdobnej oprawie kor. 2-60. **Wiesław Sclavus, Ugody**, wydanie drugie, k. 3, w ozdobnej oprawie kor. 3-60.

W. Gąsiorowski, Huragan, powieść histor., 3 tomy, cena 6 kor., w ozdobnej oprawie k. 7-80, dla abonentów „Słowa Polskiego” cena zniżona na k. 4, w oprawie k. 5-80. 6060

Adam Mickiewicz, Wykłady o literaturze słowiańskiej, 7 tomów, cena zniżona na 6 koron. Administracya „Słowa Polskiego” we Lwowie.

W Pasazu Mikolascha

otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości:

Dr. Głabiński, „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie”. Cena 1 kor.

A. Gruszecki, „Większością”, cena 2 kor. w op. 2-60. **Wacław Gąsiorowski**, „Huragan”, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal.

Wiesław Sclavus, „Ugody”, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3-60.

Administracya „Słowa Polskiego” we Lwowie.

Włogotne mieszkania osusza bez odbijania tynku w 3 dniach. Grzyb wyniszcza. Fabryka „Glazurny” Piastów 15. 6333 5-5

Najmistrzowszą garde-robę dla dzieci poleca **Józefa Klebel**, Lwów, Akademicka 24. Przyjmuje i materję do roboty. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie. 6065

Caro i Jellinek
Wiedeń—Poznań
Lwów, Jagiellońska 22.
Pat. wozy 6 i 8 metr.
!!! Gwarancya za całość !!!
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO I JELLINEK.

„MONOPOL” HERBATE



nabywa się tylko w paczkach, zaopatrzonych znakiem ochronnym. — Dom istnieje przeszło 40 lat. **Herbata zawsze świeża**. — Największy zbył w kraju. Stosunki wprost z Chinami.

HERBATA za pół kilograma netto wagi:

domowa kor. 2-80, gospodarska 3-20, czarna nr. 1 4-00, czarna nr. 2 4-80, Neuchao 3, k. 5-60, Victoria nr. 4, k. 6-40, familiarna nr. 5, k. 6-80, Liau Siu nr. 6, k. 7-20, Liau Pin nr. 7, k. 8-00,

Okruchy herbat znakomite od koron 2-80 do kor. 4-80

Prawie wszędzie do nabycia, a gdzie nie ma, proszę pisać do:

Magazynu Juljusza Groszego

w Krakowie — Rynek — pałac Spiski.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzjemniejszej, najskuteczniejszej i najslawniejszej

Oryginalnej pasty Pompadour

wynalezionej przez śp. dr. m. A. Rixa. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, oświecającą piękny tełnt bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa podgwarancya, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), piegi, plamy wątrobiane,

ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdza świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to tygiące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygiłek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. tutki na próbę za sztukę 50 ct.

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na warzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mleko Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1-25 zł. najlepszy środek do pielęgnowania rąk (Maniure) (piękna, miękka, biała ręka). Należy się zwrócić z zupełnem zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra Rixa. **Wiedeń, Praterstrasse 16**. Przy zakupie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety.

We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 19 lipca 1902 r.

Kursy o ile inaczej nie poznaczono obliczone są za 100

koron nominalnej wartości i za gotówkę

Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa

w banknotach, maj—listopad . . . 42

lut—sierpień . . . 42

w srebrze styczeń—lipiec . . . 42

kwiecień—październik . . . 42

Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. . . 52

„ 1860 „ 500 zł. w. a. . . 4

„ 1860 „ 100 zł. „ . . 4

„ 1864 „ 100 zł. „ . . 4

„ 1864 „ 50 zł. „ . . 4

Listy zastaw. domów państw. 120 zł. 5

Dług państwa krajów koronnych.

w radzie państwa reprezentowanych.

Austr. renta złota wolna od pod. . . 4

„ w wal. Kor. w. od pod. . . 4

„ inwest. wol. od pod. . . 3 1/2

Obligacje kolejowe.

Kolej Arcyksi. Albrechta w srebrze . . 4

„ ces. Elżbiety w złocie w. od p. . 4

„ cesarz. Franc. Józefa w srebr. . 4 1/2

„ Arc. Rud. w. k. wol. od pod. . 4

„ ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę . 5 1/2

„ Karola Lud. 200 zł. m. k. . . 5

Obligacje pierwszeństwa kolejowe.

Kolej Arcyksi. Alb. 300 zł. w srebr. . 5

„ 200 zł. w złocie . . 6

„ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. . 4

„ 1895 400, 2000, 10000 K. . 4

„ Bukowińskiej lokal. 400 Kor. . 4

„ Karola Ludwika srebr. . . 4

„ Lwów-Czer.-Jaskiej Em. 1894 . 4

Dług państw. kraj. kor. węgier.

Węgierska renta złota . . . 4

Węg. renta w. Kor. wolna od pod. . 4

Węg. renta w. Kor. . . 4 1/2

Węg. renta kol. z r. 1889 w złocie . 4 1/2

Węg. renta kol. z r. 1889 w srebrze . 4 1/2

Węg. obligacye propin. w. a. . 4 1/2

Węg. prem. reg. Cissy . . . 4

Węg. pożyczka prem. po 100 zł. . . 4

Węg. pożyczka prem. po 50 . . . 4

Obligacje indemnizacyjne hipoteczne

Kroacyi i Sławonii . . . 4 1/2

— Propinacyjne wol. od pod. . 4 1/2

Węgierskie obligacye hip. . . 4

Kroacyi i Sławonii oblig. hip. . . 4

Gal. obl. prop. z r. 1889 . . . 4

Poz. miasta Lwowa z r. 1896 . . 4

„ „ „ z r. 1900 . . 4 1/2

„ „ „ Wiednia z r. 1874 . . . 5

Renta włoska za 100 lir. . . 5

Poz. hypot. Bułgaryi z r. 1892 . . 6

Listy zastawne

(Obligacye hipot. i listy dłużne).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4

Bukow. zakł. kred. ziemski . . . 5

„ „ „ „ „ . . . 4

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l. 5

Gal. „ „ „ los w 50 lat. . . 4 1/2

Gal. „ „ „ los w 60 lat. . . 4

Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat. 4

Gal. „ „ „ „ w 41 lat. 4

Gal. „ „ „ „ dawn. emis. . 4

Gal. „ „ „ „ „ 200 Kor. . 4 1/2

Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l. 4

Banku „ „ „ „ „ w 57 1/2 l. 4

Banku „ „ „ „ „ 2 emis. . 5

Banku „ „ „ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2

Banku „ „ „ „ „ 4 em. l. w 45 l. 4

Banku „ „ „ „ „ kol. l. w 57 1/2 l. 4

Austr. węg. Banku los w 40 1/2 l. 4

Austr. „ „ „ los w 50 l. . . 4

Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 . 4

„ „ „ „ „ 1887 . 4

„ „ „ „ „ 1888 . 4

„ „ „ „ „ 1891 . 4

„ „ „ „ „ 1898 . 4

„ „ „ „ „ 1894 p. 10% . 4

„ „ „ „ „ 1884 . 4

Gal. kol. lokalne wschod. . . . 4

Węg.-Gal. kolej em. 1870 . . . 5

„ „ „ „ „ 1873 . . . 5

„ „ „ „ „ 1887 . . . 4

Losy procentowe, (za sztukę).

Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880

po 100 zł. w. a. . . . 3

„ „ „ „ „ 1889 po 100 zł. w. a. . 3

Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4

Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5

Poz. banku hip. pr. l. z 100 zł. w. a. 4

Poz. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4

Poz. „ „ „ „ „ 50 zł. w. a. 4

Poz. serbska prem. po 100 fr. . . 2

Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0

Losy bezprocentowe (za sztukę).

Budapeszteńskie Basiliaca po 5 zł. w. a. 19 25

Zakł. kr. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. 19 25

Clary po 40 zł. m. k. . . . 19 25

Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a. 84 50

Poz. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. a. 74 50

Poz. prem. mias. Lublany po 20 zł. . . 71 75

Ofen po 40 zł. w. a. . . . 19 25

98 80 99 —

98 70 94 70

123 25 124 25

106 75 107 50

97 50 98 50

97 50 97 75

110 — 110 —

100 30 100 45

96 96 96 50

96 20 97 —

97 50 —

101 25 102 25

97 — 97 70

102 25 103 25

100 60 101 60

97 — 98 —

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101 25

100 25 101